**Preludium deszczowe**
 **Wanda Chotomska**

Najpierw były plakaty na mieście
Sto pięćdziesiąt, a może i dwieście
Na plakatach litery metrowe
**Wielki koncert – Preludium Deszczowe**

Ludzie stali, plakaty czytali
Nie pytali, gdzie będzie ten koncert
Tylko biegli pod pomnik Chopina
Do Łazienek, gdzie wierzby płaczące

Widzisz? – Widzę, klawisze grają
Słyszysz? – Słyszę, deszcz w liściach dzwoni
Pod wierzbami w Łazienkach Chopin
Krople deszczu kołysze w dłoni...

Tak się właśnie to wszystko zaczęło
Był pan Chopin na swoim cokole
A dokoła tłum ludzi ogromny
I wetknięte w ten tłum parasole

Widzisz? – Widzę, klawisze grają
Słyszysz? – Słyszę, deszcz w liściach dzwoni
Pod wierzbami w Łazienkach Chopin
Krople deszczu kołysze w dłoni...